

Roman Aftanazy

655641  
[10]

# Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej

Wydanie drugie  
przejrzane i uzupełnione

Tom  
10

Województwo  
braćawskie



1000107280

Zarówno przed pałacem, jak i poza nim rozciągały się wielkie, niezadrzewione, otwarte gazony. Dopiero na ich obrzeżach, zwartą masą rosły drzewa tworzące ogród krajobrazowy, założony równocześnie z budową rezydencji.

<sup>1</sup> *Słownik geograficzny*, t. 8, Warszawa 1887, s. 485 (Podwysokie).

<sup>2</sup> *Słownik geograficzny*, t. 13, Warszawa 1893, s. 626 (Wisznopol).

<sup>3</sup> *Słownik geograficzny*.

<sup>4</sup> Wspomina o nim T. Bobrowski, *Pamiętnik mego życia*, t. 2, Warszawa 1979, s. 415, 488.

<sup>5</sup> Informacje p. Tadeusza Epszteina.

<sup>6</sup> Pałac mógł być także budowlą późniejszą, z czasów Rościszewskich.

<sup>7</sup> Zamieszczone w czas. „Wieś i dwór” 1912, z. 1.

<sup>8</sup> Nie można wykluczyć, że strona, którą potraktowalem jako frontową, w rzeczywistości była ogrodową.

<sup>9</sup> Odbitka fotograficzna (reprodukcja) nie jest dobrze czytelna.

## Woronowica



Woronowica była gniazdem rodziny Woronowickich nieznanego herbu. Córka Iwana, Ołena Woronowicka, zapewne ostatnia z rodu po kądzieli, poślubiwszy Michała Łaskę h. Leliwa, syna Olechny, dziedzica Łasków i Dziunkowa, podsędka ziemskiego braclawskiego i winnickiego (zm. prawdopodobnie po 1606 r.), wniosła mu zarówno Woronowicę, jak Saborów, Stefanówkę i Soroczyn w posagu<sup>1</sup>. Po Michale seniorze część Woronowicy i Łasków z przyległościami odziedziczył jeden z jego trzech synów, Michał Łasko, jun., sędzia grodzki winnicki 1591, a później podskarbi winnicki, żonaty z ks. Owdotią Domontówną (Domontowiczówną) h. Ostoja. Miał on jedynego syna Teodora, wojskowego braclawskiego (1640) i sędziego grodzkiego winnickiego (1642), który żenił się dwukrotnie: najpierw z Maruszą Bohdaną Obodeńską, dziedziczką Pietniczan i Pokalewa, a po raz drugi z Katarzyną Hańską, 2<sup>o</sup> voto Grocholską, 3<sup>o</sup> voto Radomyską. Po Teodorze Łasce pozostało wiele dzieci. Jedną z córek, Teofila, poślubiwszy Marcina Radziwińskiego h. Lubicz, wniosła mu w posagu największą część majątku, zarówno po rodzicach, jak dziadach, w tym połowę Woronowicy. Drugą połowę tej majątności oraz Stefanówkę miał bowiem w swym posiadaniu trzeci syn podsędka Michała Łaski, Bohdan, skarbnik braclawski, żonaty z Katarzyną Stawecką. Ponieważ zmarł on bezdzietnie, oba majątki, z pewnymi legatami na rzecz wdowy, przeszły do Teofilii z Łasków Radziwińskiej. Anna Radziwińska, stolnikówna czernihowska, poślubiwszy Michała z Grocholic i Grabowa Grocholskiego h. Syrokomla, sędziego ziemskiego woj. braclawskiego (1744),

pułkownika wojsk królewskich i regimentarza partii ukraińskiej, wniosła mu klucze woronowicki i pietniczański w posagu. W ten sposób niezbyt dotąd bogaty sędzia stał się twórcą przyszłej zamożności swego rodu, pomnożonej jeszcze przez jego potomków<sup>2</sup>.

W drugiej połowie XVIII w. Woronowica i Tereszki przeszły na najmłodszego syna Michała — Franciszka Ksawerego Grocholskiego (zm. w 1792 r.), miecznika koronnego, żonatego z Heleną Leszniczką (Leśniczką), dziedziczką kluczy czerwońskiego i norzyńskiego, a po nim na jego syna, Jana Nepomucena (zm. w 1849 r.), prezesa Sądów Głównych Podolskich. Miał on dwie żony: najpierw Izabellę Reyterowską h. Topór(?), a następnie Michalinę Zeydler. Po śmierci Jana Nepomucena klucze Woronowicę i Czerwoną otrzymał jego najstarszy syn Adolf Norbert Erazm (1797–1863)<sup>3</sup>. Jako uczestnik Powstania Listopadowego 1831 r. zesłany on został wprawdzie do Kurska, po kilku latach mógł jednak powrócić do kraju i ocalić dziedzictwo od konfiskaty. Ciesząc się powszechnym szacunkiem, kilkakrotnie piastował godność marszałka powiatów starokonstantynowskiego i berdyczowskiego, czynnie wspierał emigrację, miał bliskie kontakty z Hotelem Lambert. W Czerwonej prowadził słynną hodowlę koni arabskich. Ani z pierwszą żoną, Otylią z Poniatowskich, ani z drugą, Wandą z Radziwiłłów z linii berdyczowskiej, nie pozostawił potomstwa.

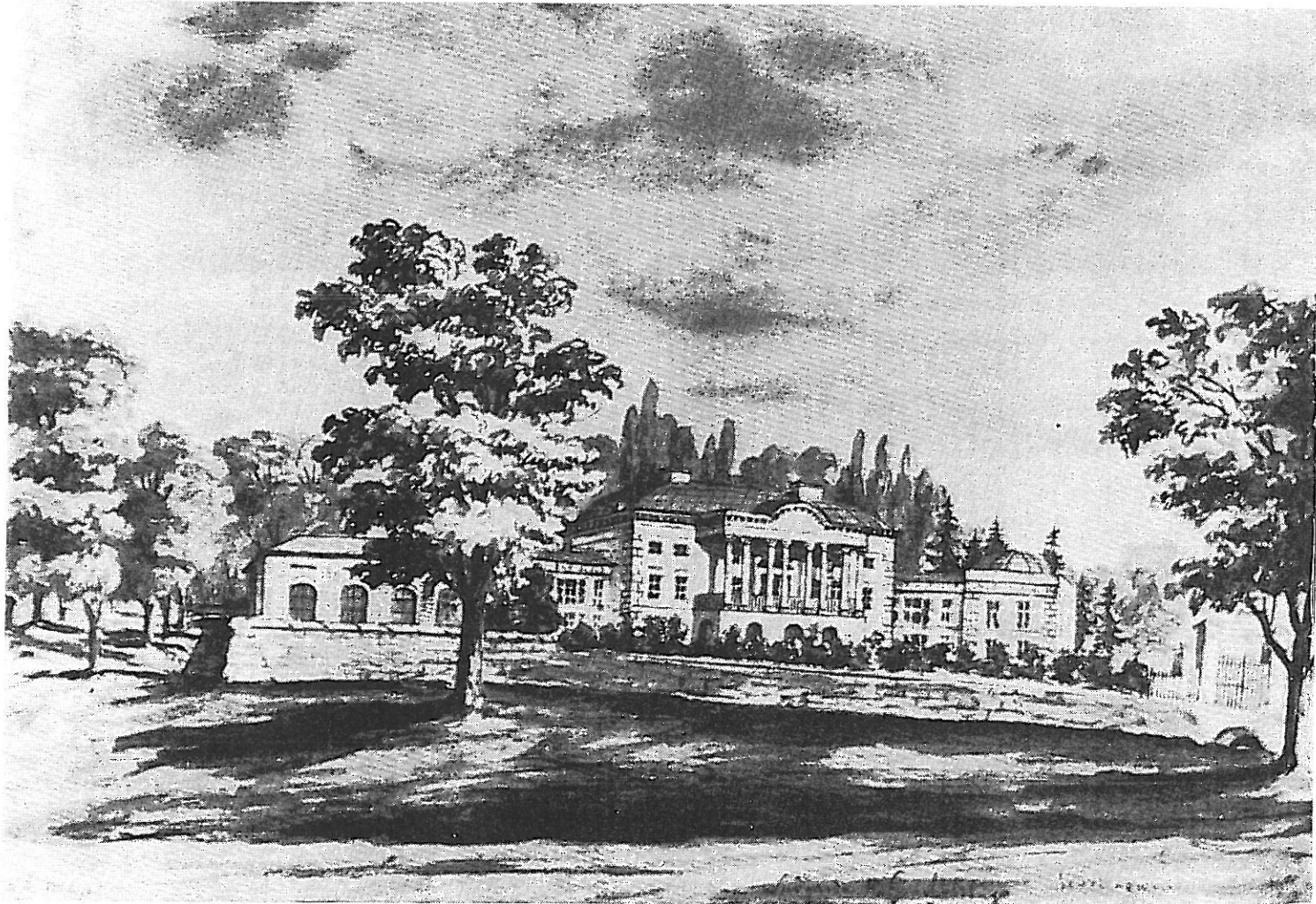
Po śmierci Adolfa Grocholskiego klucz woronowicki dostał się jego młodszemu bratu Ludgardowi (ur. w 1840 r.), żonatemu z Marią Rohozińską h. Abdank, wdową po Władysławie Grocholskim. On z kolei zaangażował się

czynnie w Powstanie 1863 r., należąc do tzw. „organizacji niemirowskiej” i pełniąc funkcję skarbnika pow. braclawskiego. Klucz woronowski nie został mu wprawdzie skonfiskowany, na mocy ukazu carskiego z 10 XII 1865 r., musiał być jednak sprzedany. Od zesłania na Sybir i zabrania majątku uchronił Grocholskiego miejscowy chłop Iwan Mistota, dawny kozak dworski, który dostawszy się nocą do pałacu zdołał ostrzec dziedzica o tym, że dom i park otoczyło wojsko rosyjskie. Właściciel Woronowicy miał więc czas na spalenie „kompromitujących” go papierów. Winy nie zdołano mu udowodnić<sup>4</sup>. Według ustaw, obowiązujących od grudnia 1865 r. do 1905 r. na obszarach dawnych prowincji wschodnich polskich, nabywcą majątku ziemskiego mógł być tylko Rosjanin. Woronowicę kupił wobec tego Mikołaj Możajskij, ożeniony z panną Czichaczow, córką znanego admirała z Kuryłowiec Murowanych – Mikołaja<sup>5</sup>. Przed pierwszą wojną światową, gdy przepisy ograniczające

prawa Polaków nieco zelżały, rodzina Grocholskich projektowała odkupienie tych dóbr z rąk rosyjskich. Wybuch rewolucji w 1917 r. plany te unicestwił.

W latach ok. 1780–1790 Franciszek Ksawery Grocholski wybudował w Woronowicy pałac klasycystyczny o założeniu ściśle symetrycznym, rzutem krótkiej, rozwartej podkowy przypominający nieco pałac Myślewicki w warszawskich Łazienkach<sup>6</sup>. Jego twórcą miał być pracujący dla rodziny Grocholskich architekt nazwiskiem Lorentz czy Lorenc. Usytuowanie pałacu przedstawiało się dość niezwykle, gdyż leżący przed nim cour d'honneur znajdował się znacznie ponad poziomem drogi wiodącej z Niemirowa do Winnicy, równoległe do fasady domu i w niezbyt wielkiej od niego odległości. Lekko pochyły stok, na którym stanął pałac, przez sztuczny nasyp wyrównano więc do jego poziomu. Od strony zewnętrznej nasyp obmurowano, a że jego strona prawa okazała się dość wysoka, umieszczono tam stajnię „ko-

608.  
Woronowica.  
Ogólny  
widok  
założenia  
rezydencjonalnego  
od strony  
podjazdu.  
Rys.  
N. Orda,  
ok. 1871 r.





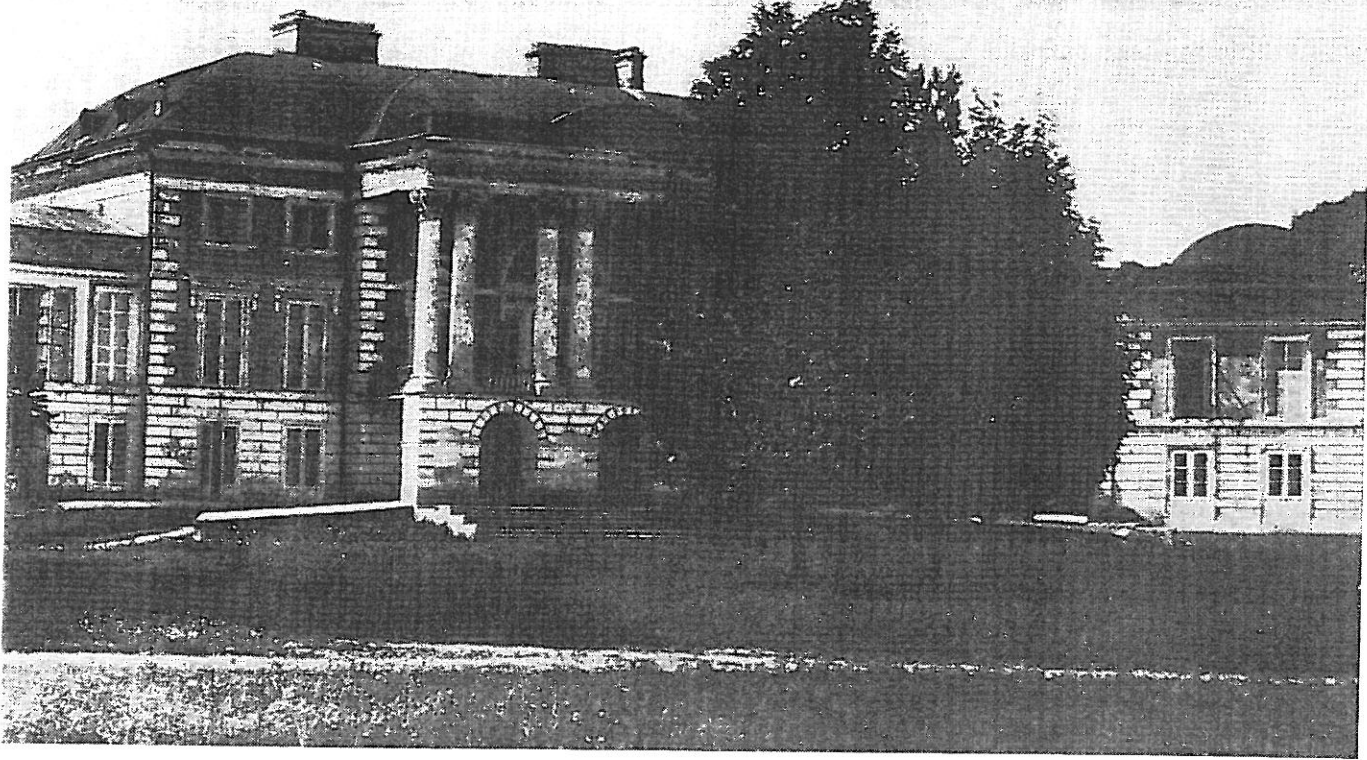
609.  
Woronowica.  
Kościół  
p.w. św.  
Michała  
Archanioła.  
Rys.  
N. Orda,  
ok. 1871 r.

zaków rozgonnych”, rzekomo na 100 koni. Po przeciwległej stronie paradnego dziedzińca, na osi pałacu ustawiono główną bramę wjazdową, złożoną z dwóch czworograniastych słupów wysokich i dwóch bocznych, znacznie niższych, na których zawieszono furty.

Główny, siedmioosiowy korpus pałacu o planie prostokąta był trzykondygnacyjny. Parter i drugie jego piętro miały charakter mieszkalny, pierwsze natomiast zaprojektowane zostało jako bel étage. Fasadę frontową budynku akcentował trójosiowy, pozorny ryzalit, podkreślony w narożnikach boniami. Przy nim wznosił się portyk, służący równocześnie jako kryty podjazd. W kondygnacji dolnej cokół portyku tworzyła masywna ściana, przepłata trzema półkolistymi arkadami i ożywiona takiego samego kształtu niszami. Na ścianie arkadowej stały cztery pary kolumn ze stylizowanymi głowicami korynckimi w wielkim porządku, obejmujące średnią i najwyższą kondygnację pałacu. Dźwigały one belkowanie dekorowane fryzem o motywach roślinnej groteski. Portyk wieńczył delikatny gzyms kostkowy oraz bardzo wydatny krokwistynowy, od czoła zaś niska, półkolistie pośrodku wybrzuszona attyka. Jej tympanon wypełniały także sztukaterie. Zryzalitowany odcinek elewacji na parterze mieścił drzwi wejściowe i dwa okna po bokach w oprawie stosunkowo skromnej. Znacznie bogatszy wystrój plastyczny otrzymało pierwsze piętro. Na szeroki, otoczony ba-

lustradą tralkową balkon nad podjazdem prowadziło środkowe, trójdzielne porte-fenêtre osadzone w ramach kolumniek. Nad nim występowało jeszcze wielkie okno półkolistie, a po bokach porte-fenêtry dwudzielne, każde złożone z dziesięciu kwater. Okna piętra drugiego miały kształt kwadratu o czterech kwaterach. Szczególnie bogatą oprawą odznaczały się porte-fenêtry boczne, zwieńczone girlandami i trójkątnymi gzymsami naczółkowymi. Podobny wystrój, jak część zryzalitowana, miały też dwuosiowe odcinki boczne fasady. Bardzo szeroko stosując porte-fenêtry, architekt umieścił je także w boniowanym w całości parterze pałacu.

Po obu stronach korpusu głównego, ukośnię do jego fasady, wzniesiono dwa dwukondygnacyjne i dwuosiowe pawilony o planie kwadratu. Miały one również elewacje na parterze boniowane. Na piętrze bonie pokrywały tylko narożniki. I tu także zamiast okien zastosowano wyłącznie porte-fenêtry w ramach profilowanych. Krótkie, lekko wygięte skrzydła łączyły oba pawilony z korpusem głównym. Wyposażono je także w porte-fenêtry w obu kondygnacjach. Środkowym, na pierwszym piętrze nadano kształt podobny jak w części portykowej. Pawilony i oba skrzydła wieńczył szeroki fryz girlandowy, przerywany baraniami głowami. Elewację ogrodową potraktowano jednak drugoplanowo. Podobnie wszakże jak od podjazdu, piano nobile, wyposażone wy-

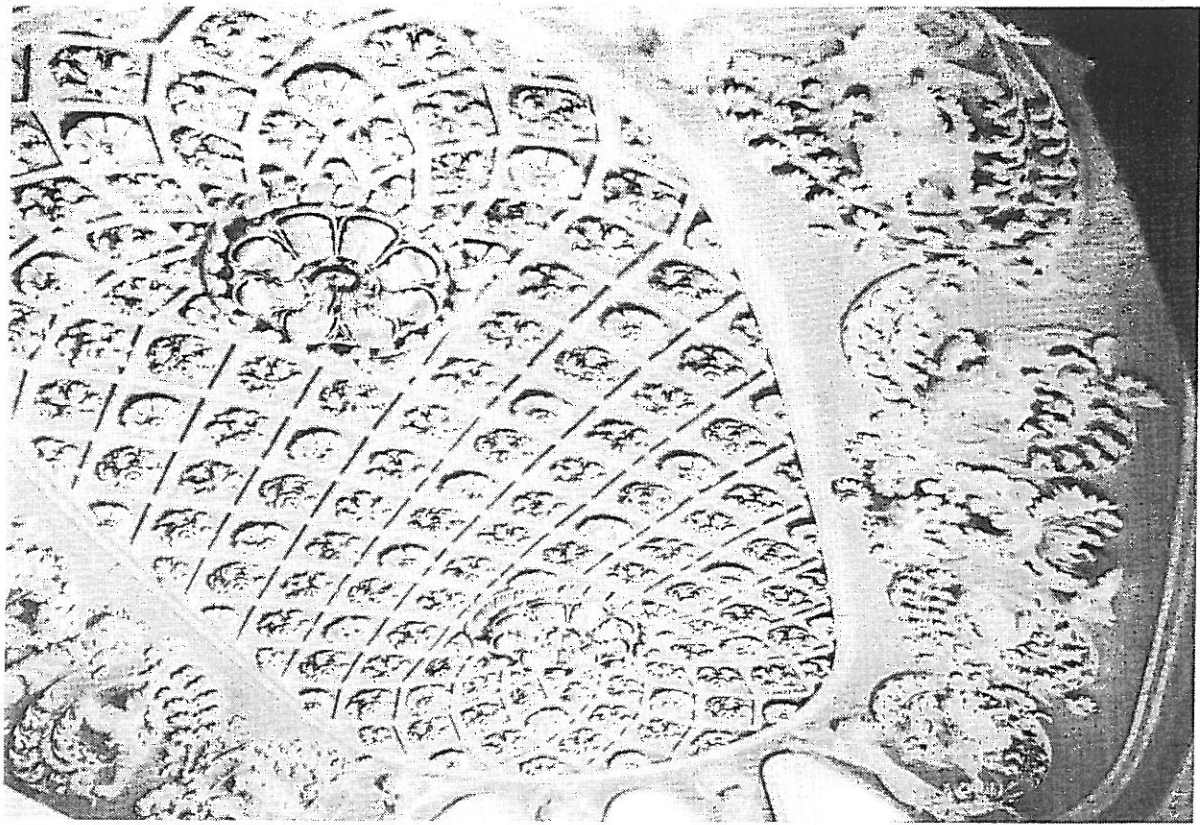


610.  
Woronowica.  
Korpus  
główny  
pałacu  
i pawilon  
prawy,  
przed  
1914 r.

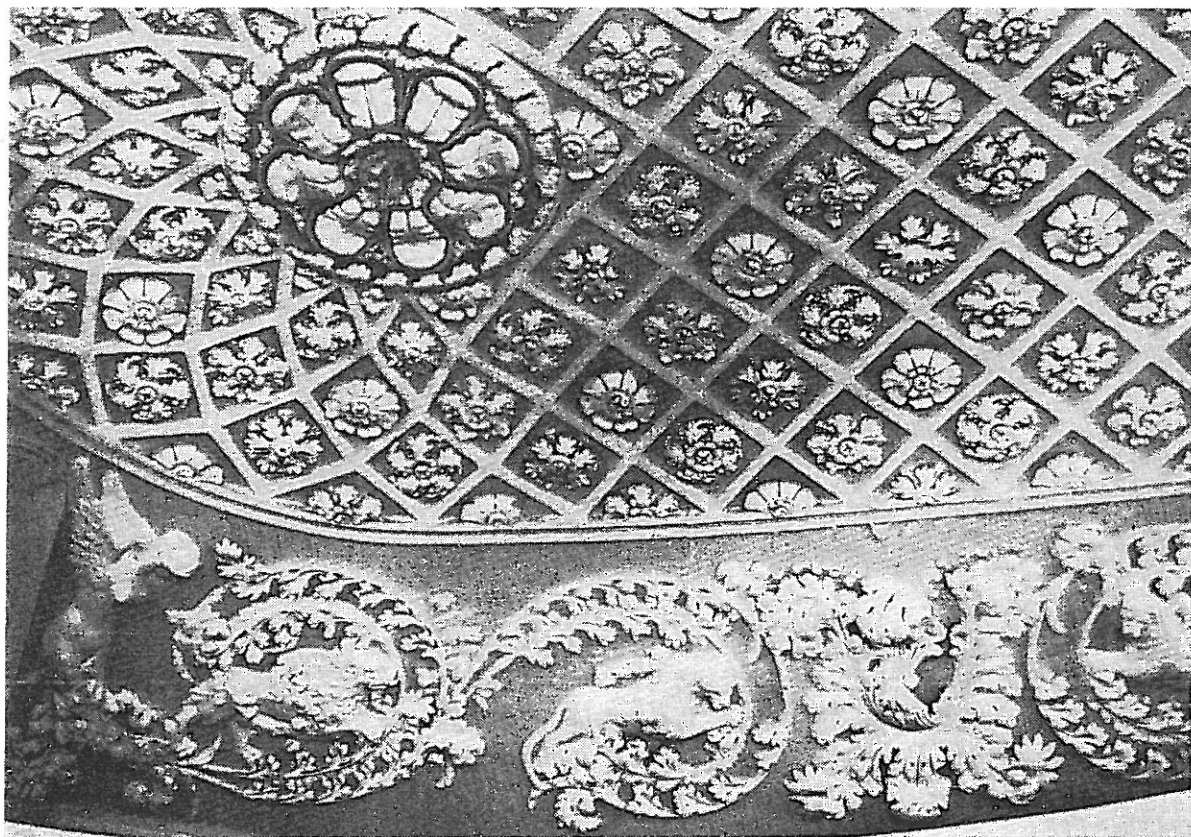
łącznie w porte-fenêtry, od przyziemia i drugiego piętra oddzielono opaską dolną gładką, górną natomiast nieco szerszą i lekko profilowaną. Za pomocą pionowych pasów boni wydzielono też trzy osie środkowe kondygnacji reprezentacyjnej, tworząc w ten sposób i w elewacji ogrodowej wzbogacający ją nieco pozorny ryzalit. Porte-fenêtry boczne bel-étage'u ujęto jedynie w obramienia gładkie, natomiast trzy otwory środkowe, zwieńczono jeszcze trójkątnymi, ozdobnymi naczółkami, wspartymi na konsolkach. Przy owych trzech osiach mógł znajdować się pierwotnie niewielki taras, dziś nie istniejący, z wygiętymi wachlarzowo, prowadzącymi wprost do ogrodu schodami (jak w Łabuniach w d. woj. bełskim)<sup>7</sup>. Korpus środkowy pałacu z pawilonami bocznymi w wygięciu kondygnacji środkowej wzbogacano także trójdzielnym porte-fenêtrem, wprawionym w ramy dwóch kolumn. Kolumny, gzymsy, kroksztyny wieńczące wszystkie elewacje, bonie, obramienia okien i drzwi oraz sztukaterie miały kolor biały, żywo kontrastujący z intensywną żółcią tła. Korpus główny nakrywał dach czterospadowy o połaciach wygiętych, z dwoma podłużnymi, tynkowanymi

kominami zbiorczymi, pawilony — dach kopulasty, zaś skrzydła — gładki, dwuspadowy. Jak wynika z rysunku Ordy, pawilon lewy, południowy, łączył się bezpośrednio z jednokondygnacyjną, ale znacznie podwyższoną, czterososiową oranżerią, służącą jako ogród zimowy. Jej elewacje rozczłonkowano za pomocą zdwojonych pasów boni, rozmieszczonych w narożach i w partiach międzyokiennych. Budynek ten nakrywał dach gładki, czterospadowy.

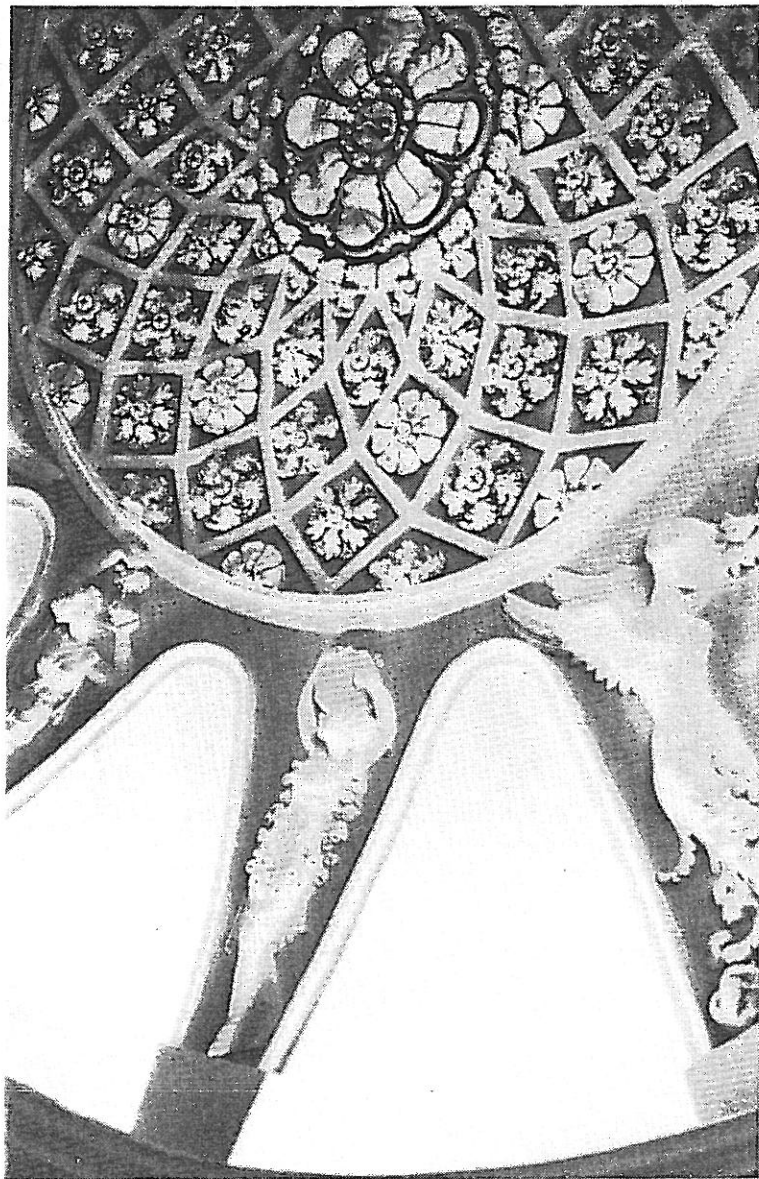
Główny korpus pałacu miał wewnątrz układ dwutraktowy, amfiladowy. Na parterze wszystkie pomieszczenia były sklepione, na pierwszym piętrze przykryte najczęściej sufitami. Ponieważ od drugiej połowy XIX w. Woronowica znajdowała się w posiadaniu rosyjskim, na temat wnętrza pałacu brak informacji szczegółowych. Po rewolucji cały korpus środkowy i prawe skrzydło zostały przebudowane, tracąc swój pierwotny wystrój. Wiemy więc o nim zaledwie tyle, że na pierwszym piętrze w obu traktach mieściły się niegdyś salony, od ścian przeważnie stiukowanych zwane „mozaikowymi”. Do najpiękniejszych należała sala jadalna z sufitem kasetonowym oraz sala balowa. Wszystkie pokoje reprezentacyjne wy-



615.  
Woronowica.  
Plafon  
salonu  
„owalnego”,  
1975 r.



616.  
Woronowica.  
Fragment  
plafonu  
salonu  
„owalnego”,  
1975 r.



617.  
Woronowica.  
Fragment  
plafonu  
salonu  
„owalnego”,  
1975 r.

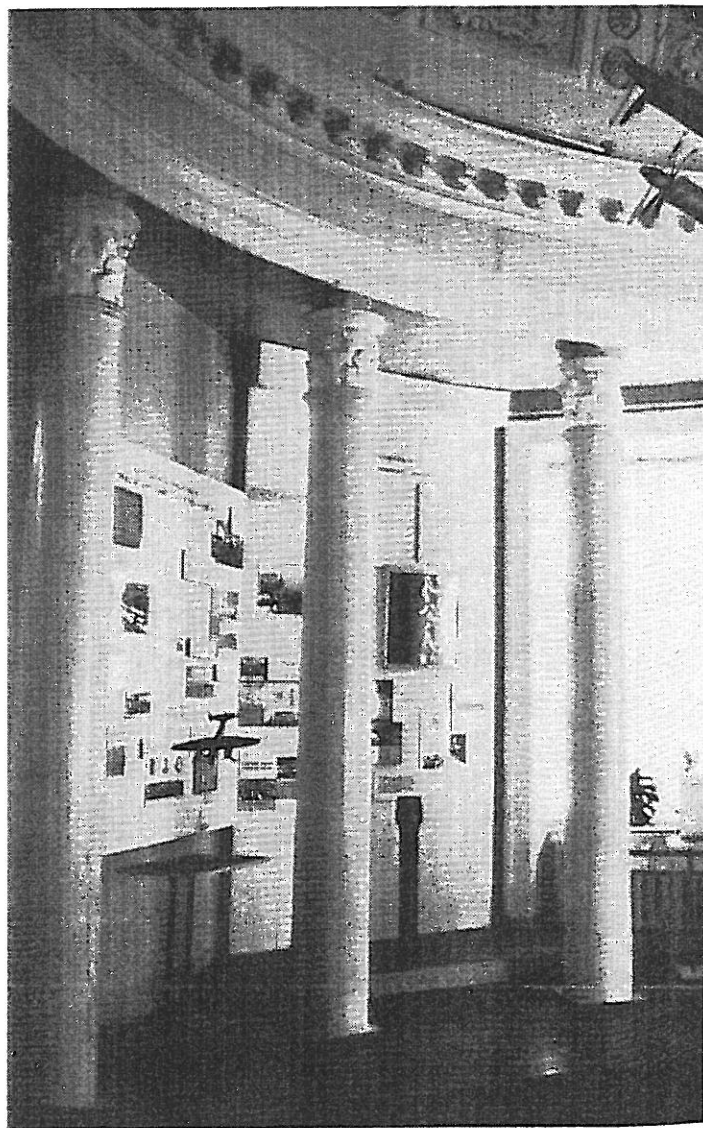
wielka rozeta z liści akantu, otoczona kolistym wieniec kwiatowym. Niegdyś zwiisał stąd również żyrandol.

Według przekazów rodzinnych, pałac woronowicki przed 1863 r. miał też wspaniałe stylowe urządzenie, pochodzące głównie z drugiej połowy XVIII i początków XIX w., jak też wiele dzieł sztuki. Szczególnie dużo zawdzięczała Woronowica J. N. Grocholskiemu, który przeniósł tam sporo cennych mebli i zbiorów z rodzinnych Tereszek na Wołyniu, odziedziczonych po zmarłym w 1805 r. bracie Antonim. Ów Antoni Grocholski, marszałek starokonstantynowski, był wielkim miłośnikiem sztuk pięknych, toteż z każdej podróży zagranicznej przywoził do Tereszek bądź cenne rzeźby, bądź też obrazy. W czasie swego pobytu w Livorno i w Rzymie w ciągu 1797 r.

618.  
Woronowica.  
Salon „ko-  
lumnowy”,  
1975 r.

nabył tam 519 płócien mistrzów szkoły francuskiej, holenderskiej, flamandzkiej i włoskiej z domniemanym oryginałem pędzla Tycjana, które umieścił u siebie w Tereszkach, skąd dostały się do Woronowicy.

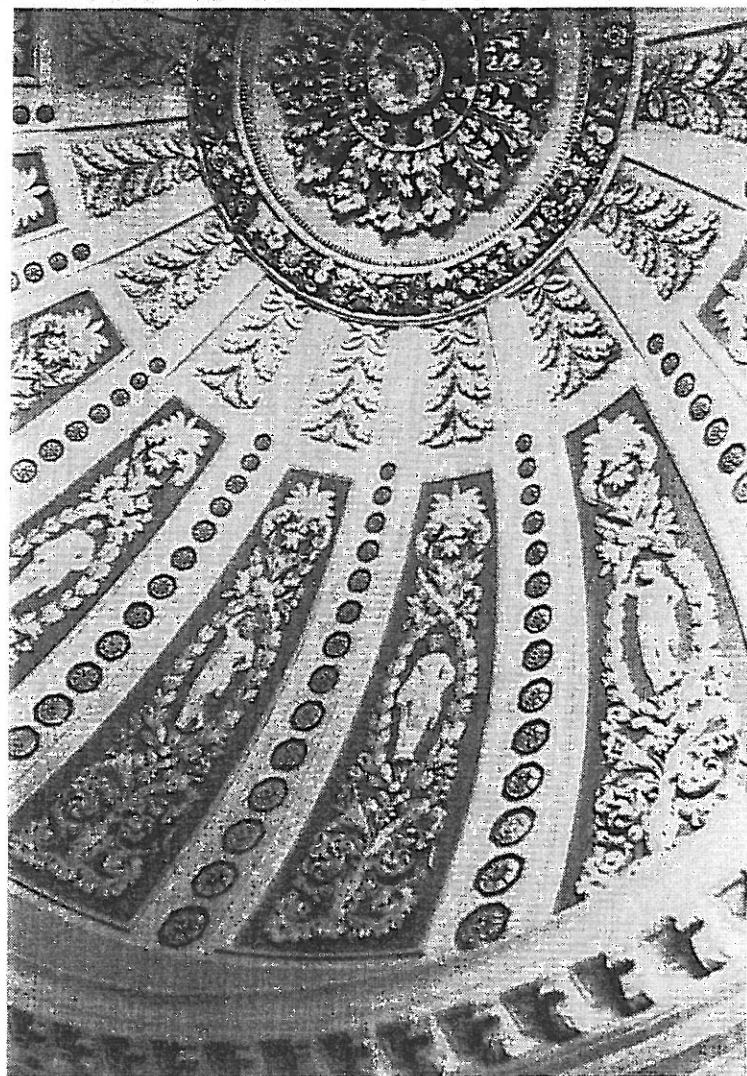
Po śmierci Jana Nepomucena Grocholskiego zarówno dobra, jak i zbiory miały być dzielone między jego trzech synów: Adolfa, Ludgarda i Władysława. Ponieważ dwaj młodszy bracia do pełnoletności czekać mieli jeszcze lat kilkanaście, dział odłożono aż do tego terminu. Na razie znaczną część tej kolekcji zamurowano w jednym z pokoi pałacu woronowickiego. Na skutek niewietrzenia go przez lat piętnaście, gdy doszło wreszcie do działań formalnych, okazało się, że wiele obrazów zniszczyła wilgoć i grzyb. Nie udało się ich już uratować. To, co ocalało, podzielono mechanicznie, w wyniku czego Woronowica bardzo straciła. W okrągłej sali kolumnowej między dziesięcio-



ma filarami stała np. grupa marmurowych posągów, złożona pierwotnie z dziewięciu muz i Apollina. Po przeprowadzonym dziele na miejscu pozostawiono tylko trzy muzy, podczas gdy Apollina i dalsze muzy zabrano częściowo do Czerwonej, częściowo do Tereszek. Pozostałe na miejscu dzieła sztuki przetrwały tam jeszcze do momentu przymusowej sprzedaży majątku. Przed opuszczeniem Woronowicy udało się Ludgardowi Grocholskiemu wywieźć stamtąd znów do Tereszek część ruchomości, w tym wszelkie przedmioty zabytkowe, a nawet niektóre kominki marmurowe w stylu Ludwika XVI oraz sporo innych marmurów o wartości artystycznej w postaci rzeźb, dalej obrazy, w tym uchodzące za oryginały dzieła Correggia, Rembrandta i Rubensa, portrety rodzinne, brązy, makary, srebro, porcelanę i cenne archiwum rodzinne.

Zawierało ono m.in. papiery rodziny Grocholskich h. Syrokomla, która na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej z Sandomierskiego przeniosła się w XVI w. Akta te sięgały przeważnie końca XVI stulecia i tylko w nielicznych przypadkach dotyczyły jego początków. W znacznej części w skład archiwum wchodziły też papiery rodzinno-majątkowe spokrewnionych z Grocholskimi rodzin innych, głównie Woronowickich, Obodeńskich, Łasków, Sabarowskich i Luba-Radzimińskich. W posiadanie Grocholskich dostały się one wraz z ręką Anny Radzimińskiej, żony Michała Andrzeja Grocholskiego. Mimo że rodzina Grocholskich po Michale rozdzieliła się na linie pietniczkańsko-strzyżawiecką, sudyłkowską, hrycowsko-kołodniańską i woronowicko-tereszkowską, archiwum pozostawało zawsze w posiadaniu linii młodszej, osiadłej w Woronowicy. Inna część zbiorów, po przymusowej sprzedaży Woronowicy, dzieliła losy tułaczki Ludgarda Grocholskiego, który nabywał kolejno różne majątki w Galicji i Rosji, po czym je sprzedawał. Były więc one po kilkanaście razy pakowane i rozpakowywane, wożone z miejsca na miejsce.

Ponieważ pałac woronowicki stał blisko traktu publicznego, od strony wjazdu rozciągał się przed nim jedynie kolisty gazon, obsadzony niskimi krzewami. Park założony był od tyłu domu i po jego bokach. Główna aleja, wysadzana lipami, tworzyła półkole, odpowiadające kształtowi rezydencji. Druga aleja, prostopadła do pałacu, wiodła do pobliskiego jeziora. Oprócz lip, w ogrodzie woronowickim, początkowo o założeniu regularnym z drzewami przystrzyganymi, później typowo krajobrazowym, rosło jeszcze sporo topól włoskich, wi-



zów, brzoźtów, kasztanów, świerków, jesionów oraz białych akacji. Kompozycyjnie z parkiem łączył się sad owocowy.

W niezbyt wielkiej od pałacu odległości wznosił się murowany, jednonawowy kościół pod wezwaniem św. Michała Archanioła, fundacji także Franciszka Ksawerego Grocholskiego z 1793 r. Świątynię tę wykończył jednak dopiero w kilkanaście lat później Jan Nepomucen Grocholski. Fasadę jej dekorowały zdwojone pilastry jońskie. Po bokach zamkniętego trójkątnym przyczółkiem frontonu ze spływami stały kamienne wazony. Budynek ten nakrywał gładki dach dwuspadowy. Obok stała dzwonnica. Od drogi dziedziniec przykościelny odgradzał murek ze sztachetami.

619.  
Woronowica.  
Plafon  
salonu  
„kolumno-  
wego”,  
1975 r.

<sup>1</sup> A. Boniecki, *op. cit.*, t. 15, Warszawa 1913, s. 204 n.

<sup>2</sup> T. Żychliński, *op. cit.*, t. 19, Poznań 1897, s. 16 n.